

Wyrok z dnia 19 marca 2002 r., IV CKN 885/00

Umowa ubezpieczenia budynków w gospodarstwie rolnym zawarta na podstawie przepisów o obowiązkowym ubezpieczeniu budynków może być potraktowana jako umowa ubezpieczenia dobrowolnego, jeżeli budynki nie podlegają ubezpieczeniu obowiązkowemu.

Sędzia SN Filomena Barczewska (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Tadeusz Żyznowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Józefa G. przeciwko Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń S.A., Oddziałowi Okręgowemu w B., Inspektoratowi w W.M. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 19 marca 2002 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lipca 1999 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w Łomży wyrokiem z dnia 23 kwietnia 1999 r. oddalił powództwo Józefa G., skierowane przeciwko PZU o zapłatę odszkodowania w kwocie 39 000 zł z odsetkami, wynikającego z umowy ubezpieczenia od ognia budynków gospodarstwa rolnego (obora i stodoła). Podstawą rozstrzygnięcia stały się następujące ustalenia i oceny.

Umowa ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, zawarta przez strony w 1998 r., była kontynuacją umów z lat poprzednich i dotyczyła obory oraz stodoły, położonych we wsi S.J. Powód uiszczył składkę ubezpieczeniową w dwóch ratach – w styczniu i lipcu 1998 r. – w łącznej kwocie 154,70 zł. W kwietniu wszczęte zostało postępowanie administracyjne w przedmiocie nakazania rozbiórki budynków ze względu na ich zły

stan techniczny, w którym powód oświadczył w dniu 10 września 1998 r., że będzie remontował przedmiotowe budynki. Postępowanie zostało jednak ostatecznie umorzone ze względu na zniszczenie budynków przez pożar w dniu 12 września 1998 r. Prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie pożaru, ustalając, że budynki były w bardzo złym stanie technicznym i nie nadawały się do remontu. Ich wartość w dniu pożaru wynosiła łącznie 3911,60 zł (stodoła 1884,10 zł i obora 2027,50 zł). Ustalenie to przyjęły Sądy obu instancji. Pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowi nie należy się odszkodowanie, albowiem przedmiotowe budynki osiągnęły 100 % normy zużycia i nie były objęte ubezpieczeniem (§ 16 pkt 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych, Dz.U. Nr 36, poz. 220).

Apelację powoda od tego wyroku oddalił Sąd Apelacyjny w Białymstoku wyrokiem zaskarżonym kasacją. Sąd ten podzielił ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

Powód w kasacji, zarzucając naruszenie art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. przez przyjęcie braku odpowiedzialności pozwanego, mimo istnienia w czasie pożaru ważnej umowy ubezpieczenia, określającej wartość budynków oraz art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa, ewentualnie – o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Ubezpieczenie budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych jest obowiązkowe (art. 4 pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej, jedn. tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.). Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 3 kwietnia 1997 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych (Dz.U. Nr 36, poz. 220) w § 14 stanowi, że nie są objęte ubezpieczeniem w gospodarstwach rolnych m.in. budynki, których stan techniczny osiągnął 100% normy zużycia (pkt 3) oraz budynki przeznaczone do rozbiórki na podstawie

ostatecznych decyzji właściwych organów (pkt 4).

Kwestię zawartej przez strony umowy ubezpieczenia budynków należy ocenić nie tylko na podstawie wymienionych wyżej przepisów ustawy i rozporządzenia oraz unormowań dotyczących umowy ubezpieczenia, ale również w aspekcie art. 384 i 385 k.c., mających wprawdzie bezpośrednie odniesienie do konsumentów, lecz – co przyjmuje się powszechnie – stosowanych przez analogię w innych relacjach podmiotowych. Według art. 385 § 1 k.c., w razie sprzeczności treści umowy z wzorcem strony są związane umową. Ten tzw. priorytet umowy indywidualnej przyjęty jest w judykaturze (zob. np. uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 września 1991 r., III CZP 75/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 67 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 października 1992 r., I CRN 146/92, OSNCP 1993, nr 5, poz. 88). Umowa jest aktem o treści normatywnej w tym sensie, że tworzy reguły powinnoego zachowania się stron. Pojęcie sprzeczności (art. 385 § 1 k.c.) musi uwzględniać ten jej charakter, a zatem rozumieć je trzeba jako sprzeczność (niezgodność) między normami wynikającymi z umowy uzgodnionej indywidualnie, a normami z umowy „wzorcowej” (czyli z wzorca umowy, w tym wypadku zawartego w wymienionych ogólnych warunkach obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych).

Sformułowanie przytoczonego rozporządzenia, że „nie są objęte ubezpieczeniem” budynki wymienione w § 14, oznacza, iż nie podlegają one obowiązkowi ubezpieczenia. Nie znaczy to jednak, że istnieje zakaz ubezpieczania takich budynków. Ma tu bowiem zastosowanie przepis art. 385 § 1 k.c.

Wynika z tego, że skoro strony zawarły umowę ubezpieczenia przedmiotowych budynków od ognia i innych zdarzeń losowych, to są nią związane i dla bytu umowy nie ma znaczenia, jaką wielkość normy zużycia osiągnął stan techniczny budynków oraz nazwa umowy („obowiązkowe ubezpieczenia rolników”). Istotne jest natomiast określenie obowiązków stron, wartości budynków mającej znaczenie dla ustalenia wysokości odszkodowania (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.) i sumy ubezpieczenia, która stanowi górną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, jeżeli nie umówiono się inaczej (art. 824 § 1 k.c.).

Skoro strony zawarły umowę ubezpieczenia, to ciężar dowodu co do stopnia technicznego zużycia budynków i ich wartości w dacie wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego spoczywa na ubezpieczycielu (art. 6 k.c.), jeżeli twierdzi on, że wartość ta jest niższa niż podana w umowie.

W odniesieniu do stopnia zużycia budynków i ich wartości zasadny jest zarzut skarżącego, że Sąd nie rozważył całości materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.). W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zawarta jest antynomia, z jednej bowiem strony Sąd Apelacyjny przyjął ustalenie Sądu Okręgowego, że „wartość budynków w dniu pożaru wynosiła 3911,60 zł, w tym stodoły 1884,10 zł oraz obory 2027,50 zł”, a z drugiej strony stwierdził, że stan techniczny budynków osiągnął 100 % normy zużycia, co wyklucza ich objęcie ubezpieczeniem. Z takiego stanowiska zdaje się wynikać, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż budynki nie miały wartości. Osiągnięcie „100 % normy zużycia” (gdyby istotnie występowało) niekoniecznie jest równoznaczne z zupełnym brakiem wartości ekonomicznej, co zresztą wynika ze wspomnianych ustaleń wartości budynków w postępowaniu likwidacyjnym i ustaleń Sądów obu instancji. Sąd Apelacyjny nie rozważył tej kwestii, jak też faktu, że w postępowaniu administracyjnym dotyczącym rozbiórki powód złożył oświadczenie, że zamierza remontować budynki, co może wpływać na określenie ich wartości.

Skoro podstawa kasacji okazała się usprawiedliwiona, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 393¹⁹ i 391 k.p.c.).